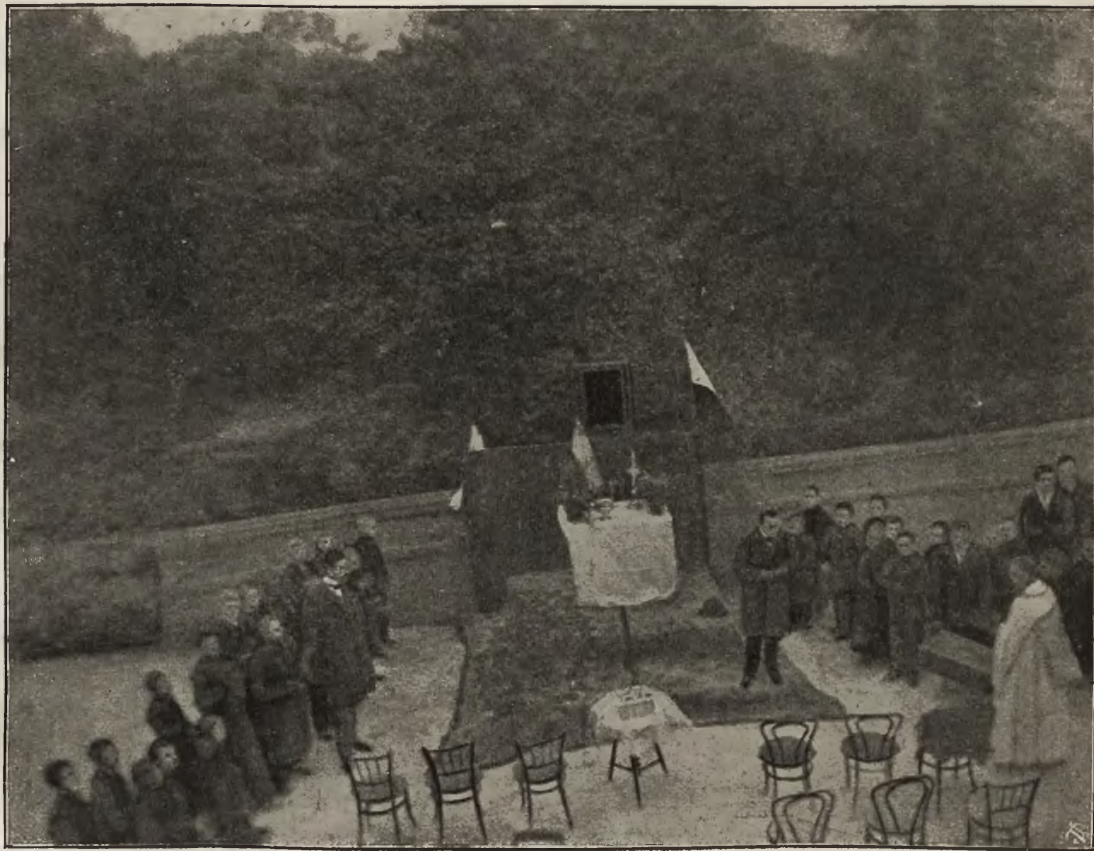




Włociańska polska bursa w Tarnopolu: Zewnętrzny widok gmachu przy ul. Smykowieckiej.



Włociańska polska bursa w Tarnopolu: Uroczystość poświęcenia gmachu dokonana w dniu 2 b. m. przez ks. dr. Twardowskiego.

Echa procesu o kradzież kolejowe.

W marcu ubiegłego roku rozegrał się przed trybunałem przysięgłych w Krakowie olbrzymi proces konduktorów kolejowych, oskarżonych o cały

szereg kradzieży, popełnianych systematycznie przez dłuższy czas w wagonach pakunkowych. Oś procesu stanowiła kolia brylantowa hrabiny Borkowskiej, wartości 80 000 koron, którą skradziono z zamkniętego kosza, nadanego jako pakunek pasażerski w Fiume do Brodów. Podejrzenie o kradzież tej kolii padło na konduktora Pilawskiego. Śledztwo wykazało jednak, że w tej nieczystej sprawie maczał ręce jeszcze jeden z zegarmistrzów krakowskich Anastazy Holik. W procesie kolejarzy zasiadał więc i Holik na łonie oskarżonych, pod zarzutem uczestnictwa w kradzieżach kolejowych przez to, że kupował od oskarżonych konduktorów różne rzeczy złote, pochodzące z kradzieży, między innymi, że kupił i ową kolie hrabiny Borkowskiej.

Holik zasłaniał się dobrą wiarą i twierdził, że znał Pilawskiego jako człowieka majątnego, nie przypuszczał więc, że kupowane odeń brylanty są kradzione i na podstawie tego tłumaczenia został wyrokiem przysięgłych uwolniony. Pilawski, jak wiadomo, został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia głównie za kradzież kolii hr. Borkowskiej.

Wdrożono jednak dalsze dochodzenie karne, które wykazało i złą wiarę Holika i to, że Holik z całą świadomością o zbrodniczym pochodzeniu kolii od Pilawskiego ją nabył.

Ponieważ dalej znaleziono u Holika dwie brosze złote, skradzione z kosza p. Gabryeli Mierzeńskiej, a wiadomo, że Pilawski, jako dobry znajomy Holika, ułatwiał swoim kolegom pozbywanie skradzionych rzeczy, że przeto brosze te dostały się w jego posiadanie przez Pilawskiego, więc prokuratora państwa oskarżyła Holika o to, iż kupił od Pilawskiego i kolie hrabiny Borkowskiej i owe brosze p. Mierzeńskiej, wreszcie, że podczas procesu w roku ubiegłym nakłaniał jednego ze świadków, Ludwińskiego, do składania fałszywych zeznań na jego korzyść.

Hrabina Borkowska zaskarżyła dyrekcję kolei o odszkodowanie za kolie. Wyrokiem sądu przyznano jej 20.000 koron.

Rozprawa Holika, która się odbyła 12 b. m. przed zwykłym trybunałem orzekającym pod przewodnictwem radcy Raczyńskiego, stanowi epilog skandalicznych procesów kolejowych.

Holika, którego fotografię zamieszczamy w dzisiejszym numerze, broni znany adwokat dr. Rudolf Frühling.

Włociańska polska bursa w Tarnopolu.

Dzień 2 b. m. zapisał się w rocznikach Tarnopola pięknym, podniosłym aktem poświęcenia i oddania do użytku gmachu włociańczej polskiej bursy. Aktu poświęcenia dokonał czcigodny ks. dr. Twardowski, przedstawiający w zwięzłych słowach cel i zadania instytucji. Bursa powstała wyłącznym staraniem i ofiarnością mieszczan i oko-



Talizman Kuropatkina: Ikon, ofiarowany Kuropatkinowi przez carową-wdowę, przed jego wyjazdem na pole wojny. (Treść na str. 3).